VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 17)**

z dnia 12 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 17)

12 maja 2016 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– projekt dezyderatu w sprawie morskiej infrastruktury dostępowej do portów w Świnoujściu i Szczecinie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Niemiec-Butryn** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Michał Perliński** naczelnik wydziału w Departamencie Dróg Publicznych oraz **Damian Dymiński** naczelnik wydziału w Departamencie Kolejnictwa Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska** i **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Witam zaproszonych gości i parlamentarzystów. Czy mamy kworum? Mamy kworum.

W porządku dziennym posiedzenia jest rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie morskiej infrastruktury dostępowej do portów w Świnoujściu i Szczecinie. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę. W związku z tym, przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Chciałabym przypomnieć, że na posiedzeniu wyjazdowym Komisji w Szczecinie zostały przedstawione dwa projekty dezyderatu. Na dzisiejszym posiedzeniu mamy opracować ostateczną wersję lub przegłosujemy dezyderaty osobno, jeżeli taka będzie państwa wola. W związku z tym, otwieram dyskusję. Może jednak najpierw poproszę przedstawiciela ministerstwa. Jeżeli mieliby państwo coś do powiedzenia, to bardzo proszę.

Chciałabym też tradycyjnie przedstawić z imienia i nazwiska, panią Małgorzatę Buszyńską – głównego specjalistę w Departamencie Gospodarki Morskiej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, panią Małgorzatę Gruberską-Gorgol – naczelnika Wydziału w Departamencie Gospodarki Morskiej MGMiŻŚ, panią Janinę Mentrak – radcę ministra w MGMiŻŚ oraz pana Łukasza Pierona – specjalistę w Departamencie Żeglugi Śródlądowej MGMiŻŚ. Są jeszcze panowie z Ministerstwa Infrastruktury. Jeżeli panowie będą zabierać głos, bardzo proszę o przedstawienie się. Bardzo serdecznie państwa witamy, pana marszałka też. Rozumiem, że pan marszałek będzie.

Państwo posłowie, czy najpierw państwo chcą się wypowiedzieć, przez co rozumiem przedstawienie swoich dezyderatów, czy najpierw damy wypowiedzieć się… Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pani przewodnicząca, mam informację, że pan poseł Marchewka, jeden z autorów dezyderatu alternatywnego, ma pomysł na kompromis – włączenie jednego z akapitów z jednego dezyderatu do drugiego. Jeżeli więc pani przewodnicząca pozwoli, pan poseł przedstawi tę propozycję. Może to będzie jakieś rozwiązanie.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję uprzejmie. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nawiązując do spotkania, które odbyło się w Szczecinie przypomnę, że wszystkie zapisy zawarte w dezyderacie nr 2, który został zgłoszony jako drugi, są dla nas bardzo istotne i nie widzimy żadnych przeciwwskazań do tego, żeby je poprzeć. Natomiast chcielibyśmy, żeby ten dezyderat został uzupełniony o sprawy istotne z punktu widzenia Pomorza Zachodniego, i abyśmy do tego dezyderatu dodali część znajdującą się na drugiej stronie projektu dezyderatu, który złożyliśmy. Wtedy – naszym zdaniem – jesteśmy w stanie osiągnąć kompromisowe rozwiązanie, aby wskazać, które inwestycje infrastrukturalne są najistotniejsze z punktu widzenia Szczecina i Pomorza Zachodniego, a jednocześnie zwrócić się do ministerstw, aby realizowały to bez zbędnej zwłoki i w jaki najlepszy sposób. Jest to dla nas bardzo istotne.

Mogę jeszcze raz odczytać to, co przeczytałem na posiedzeniu Komisji w Szczecinie, ale nie wiem, czy to ma sens, dlatego że są tam akapity… To zaczyna się od drugiego akapitu na drugiej stronie dezyderatu, który złożyliśmy, od zdania: „Komisja stwierdza, że przyjęty 8 września 2015 r. Program Budowy Dróg Krajowych na lata…” – skreślimy tylko wyraz „który” – „…zawiera zadania inwestycyjne…” – i tak dalej – „…czego celem jest poprawa dostępu do portów”.

W tym aspekcie bardzo istotne są dwa zdania. Po tym, gdzie wymieniamy inwestycje, znajduje się następujące stwierdzenie: „Komisja zaleca, aby przetargi na wyżej wymienione inwestycje zostały podpisane jeszcze w tym roku, dlatego też wzywamy Rząd RP do niezwłocznej realizacji postępowań przetargowych i jak najszybsze wyłonienie wykonawców inwestycji”. Równie istotne jest ostatnie zdanie, które znajduje się na tej stronie: „Równocześnie Komisja zaleca rozkładanie akcentów inwestycyjnych tak, aby wyrównać potencjał rozwojowy polskich portów”, o czym zresztą też mówiliśmy na posiedzeniu Komisji. Naszym zdaniem, to są bardzo istotne zapisy. Dlatego uprzejmie prosimy, aby zostały wpisane do dezyderatu i przegłosowane jako wspólne stanowisko Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Szałabawka (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, będę miał pytanie, czy w tych przetargach, do których państwo w formie kampanii wyborczej wzywają, też był odcinek S3 przy tak zwanym Wolinie, czyli ten odcinek do Świnoujścia. Teraz jedna sprawa. Wiadomo, że przecież to było – tak, jak zawsze to Platforma robiła – tylko na potrzeby kampanii wyborczej i nie było zabezpieczonych środków finansowych. Nic konkretnego z tego nie było, a mamy do czynienia z degradacją Pomorza Zachodniego, naszego regionu, przez osiem lat. Jak więc można doprowadzić do tego, żeby takie rzeczy zostały zawarte w naszym dezyderacie?

Jednak mam pytanie – bo kolega, pan poseł Nitras, pewnie jest bardzo dokładnie poinformowany – czy S3, kierunek na Świnoujście, też był zawarty z tymi przetargami. Mamy bowiem do czynienia z taką sytuacją, że było wezwanie do konkretnego działania, a nie było ku temu podstaw, jak chociażby w parku wolińskim, gdzie nie wyznaczono nawet terenów pod tę drogę S3. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Czy pan poseł Marchewka, czy pan poseł Nitras chce zabrać głos?

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Ja bym bardzo chciał uniknąć takiej dyskusji. Staraliśmy się uniknąć tego rodzaju dyskusji w Szczecinie i odnoszę wrażenie, że to nam się udało, a zebrałem wiele opinii po szczecińskim posiedzeniu Komisji. Dominującym wrażeniem, jakie wynieśli uczestnicy posiedzenia Komisji w Szczecinie, nasi goście, było to, że udawało się nam, mimo pewnych drobnych zgrzytów, rozmawiać o realnych problemach, stawiać diagnozy i próbować formułować w stosunku do administracji rządowej postulaty, które wydają się oczywiste. Czyż nie oczywiste jest to, że z punktu widzenia rozwoju portów infrastruktura drogowa,

a przede wszystkim S3, jest kluczowa? Jest to oczywiste. Czy jest przedmiotem sporu między nami… Cieszę się, że pan marszałek wrócił, bo widzę, że ma naprawdę dobry wpływ na prace naszej Komisji. Szkoda, że tak rzadko bywa. To nie jest złośliwość, pani poseł. Nie musi pani przede mną bronić pana marszałka Brudzińskiego, proszę mi wierzyć. Nie zmienię natomiast zdania, że ma dobry wpływ na prace naszej Komisji i nie zmienię zdania, że bywa za rzadko.

Nie ma więc sporu między nami odnośnie do znaczenia drogi S3 dla rozwoju portów. Oczywiście, nie tylko dla rozwoju portów, ale o tym dzisiaj rozmawiamy. Powiem więcej, panowie, panie pośle Szałabawka, między nami nie ma sporu, na jakim etapie realizacji jest S3. My wiemy, gdzie ona jest, bo i pan nią jeździ, i ja nią jeżdżę. Widzimy, jak ona wygląda i na południu, i na północy, i – jak pan mówi – tam do Świnoujścia, i tam do Czech. To nie jest przedmiotem sporu. Nie jest między nami przedmiotem sporu nawet to, na jakim etapie są te odcinki, które nie są zrealizowane. My wiemy, na jakim są etapie. Wiemy, że droga S3 na północ jest w fazie dwustopniowej. Są ogłoszone przetargi. Najpierw jest przetarg w pierwszej fazie, który pozwala potencjalnym wykonawcom zgłosić oferty, a później, w drugiej fazie, jest wybór wykonawcy. Dzisiaj jesteśmy na takim etapie, że Dyrekcja Generalna Dróg Krajowych i Autostrad musi zdecydować, czy ogłosi przetarg już na wykonanie. To musi stać się na jesieni. To znaczy, powinno stać się na jesieni.

Zwracając się do pana posła Szałabawki – biorę na świadka pana marszałka Brudzińskiego – odpowiadam na pana pytanie, na jakim etapie jest S3 na północ do Świnoujścia. Jest na bardziej zaawansowanym etapie niż przetarg podpisany przez ministra – dzięki waszej pracy, głównie pana marszałka Brudzińskiego – w Świnoujściu. I dzisiaj chodzi o to, żebyśmy siedząc tu, w obecności kolegów parlamentarzystów nie z regionu zachodniopomorskiego, ale – jak myślę – rozumiejących znaczenie tych inwestycji dla naszych portów, wspólnie wskazali administracji rządowej, że ten kierunek jest potrzebny. To znaczy, trzeba te przetargi na S3 kontynuować, tak samo, jak trzeba kontynuować przetarg mniej zaawansowany, później ogłoszony, na tunel w Świnoujściu, aczkolwiek ten tunel ma znaczenie dla samego Świnoujścia, a dla portu jest ono nieco mniejsze. Jednak znaczenie tunelu w Świnoujściu bez tego brakującego odcinka S3 będzie mniejsze. Będziemy mieć dziurę w środku drogi. Ja naprawdę nie chciałbym odnieść wrażenia, iż muszę przekonywać pana posła Szałabawkę o tym, że droga S3 jest istotna. Trochę tak to wygląda. Jeżeli bowiem pan mówi, że nie ma, nie wiem czego, wytyczonego przez wyspę Wolin, to chcę panu powiedzieć, że tam droga dzisiaj jest. Jest to wytyczone. Rzeczywiście, był problem poszerzenia. Stąd pomysł na 2 plus 1, ale staraniem parlamentarzystów Platformy poprzedniej kadencji – tak, jak w tej chwili dzięki waszym staraniom idą prace nad tunelem – udało się doprowadzić do podjęcia decyzji, że będzie droga normalna droga 2 plus 2 przez Wolin. Przecież panowie z Dyrekcji Generalnej to potwierdzą.

Pracujmy wspólnie. Nie pozwólmy na to – niech pan tego nie robi – żeby tu, na posiedzeniu Komisji sejmowej, można było wzbudzić wrażenie, że ktoś w Szczecinie nie wspiera tego projektu, bo jest to nam niepotrzebne, to mało powiedziane. To bardzo szkodzi. I wiem, że pan takich intencji nie ma. W związku z tym, proszę się z tych słów wycofać. Proszę podpisać się nie pod naszym apelem, tylko pod apelem, który jest oczywisty z perspektywy województwa i z perspektywy rozwoju portu, że te działania na S3 trzeba kontynuować, bo przyczyni się pan do tego – może niechcący – że będziemy na S3 czekać o 2-3 lata dłużej. Na pewno pan tego nie chce. To jest moja odpowiedź i jednocześnie proszę to potraktować jako nasz apel o to, żebyście uwzględnili te zapisy w dezyderacie.

Proszę zwrócić uwagę na to, że pracowaliśmy równolegle, oddzielnie. Nie konsultowaliśmy treści dezyderatu między sobą. Ten dezyderat w 60-70-procentach de facto mówi to samo. Nie uwzględniliście S3. Nie uwzględniliście tego, że dzisiaj rząd stoi przed decyzją, że będzie kontynuować prace na S3 lub nie.

Joachim, przypomnę tobie rok 2007, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości – między innymi PiS, bo był nieco inny niż ten – ogłosił przetarg na drogę S3 od Szczecina na południe. Wtedy – mówię o tym publicznie – po przegranych przez was wyborach, nowy minister transportu bardzo poważnie rozważał – i byli ludzie, którzy namawiali go do tego

– żeby unieważnić przetarg na S3 na południe, ze Szczecina do Gorzowa. Minister Grabarczyk bardzo poważnie nad tym się zastanawiał. Poważnie to rozważał. Takie głosy do mnie docierały. To była ewidentna gra o pieniądze. Gdzieś indziej te pieniądze były potrzebne. Wtedy, jeden z obecnych tu parlamentarzystów, którego imienia i nazwiska z zasady nie wymieniam, napisał doniesienie do prokuratury na mnie za to, że ja lobbuję za S3, bo mam z tego tytułu jakieś korzyści. To oczywiście była wierutna bzdura, ale miał do nas pretensje, że my lobbujemy, piszemy do ministra Grabarczyka, żeby nie wykreślał S3. Dzisiaj tą S3 jeździmy. Gdyby wtedy ta decyzja nie była podtrzymana, to może dzisiaj byśmy nią jeździli, ale na pewno nie jeździlibyśmy nią tak szybko, jak jeździliśmy, a może nie jeździlibyśmy nią do dzisiaj. Dzisiaj jesteśmy dokładnie w tej samej sytuacji. Rząd może, w ramach szukania oszczędności, w ramach korekty, weryfikacji, dokonać wykreślenia lub przesunięcia tej inwestycji. Nie wierzę, że przyłożycie do tego rękę. Nie wierzę. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, pan poseł Zaremba.

Poseł Krzysztof Zaremba (PiS):

Wymienię swoje nazwisko, bo to ja złożyłem to zawiadomienie, tylko jak zwykle pan Nitras wychodzi – to jest jego metoda dyskusji ze mną – i oszczędnie gospodaruje prawdą lub mówi półprawdy. To zawiadomienie dotyczyło tak zwanej afery żwirowej – mam nadzieję, że to też będzie wyjaśnione – czyli nieprawidłowości przy dostawie kruszców i kruszyw do budowy S3. W ten proceder był zaplątany, między innymi, nie wiem, czy były, czy obecny, szwagier pana Nitrasa. Dokumentacja jest złożona w odpowiednich organach państwa i kropka. To jest pierwsza rzecz.

A druga sprawa – chciałbym powiedzieć, że niestety muszę przyznać rację panu Nitrasowi odnośnie do drugiej części jego wypowiedzi, bo rzeczywiście, po objęciu władzy przez Platformę Obywatelską w 2007 r., jeśli chodzi o wszystkie tak zwane w ich nomenklaturze PiS-owskie projekty, była próba ich utrącania. Być może pan Nitras miał namyśli pana Nowaka, bo ja mówię teraz o panu Sławomirze Nowaku i o inwestycji w gazoport, o której raz mówił do mnie, że to jest skandaliczna decyzja, bo gazoport powinien być gdzieś indziej budowany. Już nie mówię o zdjęciu w późniejszych latach inwestycji pod tytułem „tunel" oraz pieniędzy z pierwszej transzy i przesunięciu do innej część Polski – po prostu, bliższa była koszula ciału – tylko dlatego, że to były decyzje poprzedniego rządu.

Widzę, że pan Nitras wrócił – panie pośle Nitras, nie chodziło o to, żeby nie budować S3, bo to pan Nowak próbował utrącić gazoport i S3. Chodziło o tak zwaną aferę żwirową i nieprawidłowości przy dostawach kruszyw. Ta sprawa do dzisiaj jest niewyjaśniona – tak zwana afera żwirowa. I pan doskonale wie, o czym mówię.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, miałam rację, że do tej dyskusji niedoszło na wyjazdowym posiedzeniu, bo nie chciałam psuć tej atmosfery, która tam panowała. Natomiast powiem tak. Mnie z kolei nie podoba się w tym dezyderacie element analizy, z którą można polemizować, bo zależy jak rozwinie się sytuacja w portach i sytuacja inwestycyjna wokół. Jeżeli chodzi o antagonizowanie – a tak nazwę zdania, gdzie państwo przytaczają dane, owszem, przestawione przez pana ministra Brzezickiego – portów w Gdyni i Gdańsku z portem w Szczecinie, mówiąc, że są dyskryminowane i będą mieć mniejszą dynamikę wzrostu, tego nie wiemy. To są prognozy. Mnie akurat takie podejście nie podoba się. Ja absolutnie się nie zgadzam z tym, żeby w dezyderatach tego typu argumenty padały.

Po drugie, niezależnie od tego, czy byłam w koalicji czy w opozycji, nigdy nie formułowałam dezyderatów w ten sposób, że „zalecam" i „żądam" od rządu czegokolwiek, bo my nie wiemy… Jest dobra wola. Tutaj nikt nie chce stopować żadnych projektów i państwo dobrze o tym wiedzą. W związku z tym, możliwości, jakie państwo nam zaserwowali i nowemu rządowi, z którymi to problemami my będziemy musieli się borykać, poprzez dezyderat nie mogą być szlabanem na drodze rozwiązywania problemów i powodować stawiania reprezentantów rządu przed autorami tego dezyderatu jako niewywią-

zujących się z pracy z przyczyn niezależnych od osób, które te sprawy prowadzą. Zatem dla mnie jest to niedopuszczalne.

I trzecia sprawa. Jeżeli już coś jest w trakcie, już się to realizuje, to dobrze. Tu się zgadzamy. My tu nie mamy oponentów odnośnie do dróg dojazdowych. Większy problem jest w Gdyni, bo chodzi o standardy dojazdu i utrzymania, gdzie pan Nowak również nie chciał obwodnicy ani Trasy Kwiatkowskiego uznać za drogę krajową, więc miasto i port muszą się wykrwawiać, żeby inwestować w remonty i dojazd do portu od strony lądu. Zatem tam to było jak najbardziej uzasadnione. Natomiast nic nie wskazuje na to, że jakiekolwiek inwestycje drogowe są zagrożone. W związku z tym przywoływanie, stawianie pod ścianą, pisanie alternatywnie albo żądanie od rządu – z mojego punktu widzenia – jest niemożliwe do zaakceptowania. Nie zgadzam się więc na dodanie tego fragmentu do dezyderatu z uwagi na argumenty, które przedstawiłam. Jeżeli ktoś ma inne zdanie, to bardzo proszę. Pan wiceprzewodniczący.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Staram się, jak zawsze, szukać kompromisu. Starałem się wyłowić z tego, co mówiła pani przewodnicząca to, co może stać się przedmiotem takiego kompromisu. Wydaje mi się, że taki kompromis jest możliwy, jeżeli chodzi o zmianę sformułowań, które znajdują się w drugim akapicie. Zamiast „Komisja zaleca” albo „wzywamy”, możemy napisać, że „Komisja zwraca uwagę na znaczenie niezwłocznej realizacji postępowań przetargowych i jak najszybszego wyłonienia wykonawców inwestycji…”, ale pani przewodnicząca mnie nie słucha, a to mówię do pani przewodniczącej.

Wydaje mi się również, że koledzy z Pomorza Zachodniego nie będą się specjalnie upierać, gdybyśmy zrezygnowali z ostatniej części drugiego akapitu, w brzmieniu: „Niedopuszczalna jest również dysproporcja rozwojowa pomiędzy portami wschodniego i zachodniego wybrzeża”. A może nawet tę część byśmy wyrzucili, bo tak naprawdę istotna jest treść i inwestycje opisane w pierwszej części waszego akapitu. Czyli, jeżeli zakończylibyśmy na „śródlądowych drogach wodnych”, to mamy treść. Zapis trochę zmiękczamy, ale mamy wspólny dezyderat i to jest konstruktywna propozycja w stosunku do pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pan poseł Marchewka.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, naszą intencją nie jest wywoływanie antagonizmów, tak jak pani powiedziała, a przeciwnie – zwrócenie uwagi na potencjał rozwojowy, który jest szczególnie istotny. My oczywiście jesteśmy za tym, co powiedział pan poseł Aziewicz. Możemy w ten sposób to przedstawić, natomiast chciałbym zwrócić uwagę pani przewodniczącej na dwie kwestie. Jeśli rzeczywiście sformułowanie „wzywamy” jest zbyt ostre, to bez żadnych wątpliwości możemy je zmienić, na przykład, na „uprzejmie prosimy”, bo to też jest apel.

Jeśli chodzi o te prognozy, o których pani powiedziała, to oczywiście, są one wyłącznie prognozami. Nigdzie nie jest powiedziane, że one w 100-procentach się sprawdzą, ale są to dane, które mamy od pana ministra i należy na to zwrócić uwagę. Dlatego, jeśli zrezygnujemy z tego zapisu o niedopuszczalnej dysproporcji, to dalej jest zdanie, w którym mówimy, że „Równocześnie Komisja zaleca rozkładanie akcentów inwestycyjnych tak, aby wyrównać potencjał rozwojowy…”, który będzie różny pomiędzy portami trójmiejskimi a portami zachodniego wybrzeża. To po pierwsze.

Natomiast zwracając jeszcze uwagę na to, co powiedziała pani przewodnicząca w aspekcie tego, że niektóre działania inwestycyjne są realizowane i nie należy może zwracać na to uwagi to, pani przewodnicząca, odnośnie do tego projektu dezyderatu, który przedstawił poseł Zaremba, jeśli chodzi o program „Utrzymania morskich dróg wodnych w rejonie ujścia Odry w latach 2017-2028”, wiemy również, że postępowanie o ocenę strategiczną oddziaływania na środowisko też jest w trakcie. Jeśli w takim razie przyjmujemy, że coś już jest w realizacji, to według tego myślenia, nie powinniśmy do tego wpisywać również tego programu. Te inwestycje, o których wspomnieliśmy, są dla nas równie istotne jak te działania związane z utrzymaniem i pogłębieniem toru

wodnego. Dlatego te rozwiązania, które zaproponował pan poseł Aziewicz, są dla nas do przyjęcia i jak najbardziej je akceptujemy.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Proszę.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Dziękuję. Oczywiście zgadzam się z panem posłem Marchewką i chcąc pozytywnie odpowiedzieć na uwagi pani przewodniczącej, jeśli chodzi o stylistykę, formy zwrotu, przepraszamy za ten może niezbyt wystarczająco grzeczny ton. Całkowicie zgadzam się z panem posłem Marchewką, że powinniśmy to zmienić. Niemniej jednak nie o zwroty tu chodzi, a o problemy.

Pragnę zauważyć, pani przewodnicząca, że uczestniczyłem w obu wyjazdowych posiedzeniach Komisji, zarówno gdyńskim jak i szczecińskim i rzeczywiście dostrzegam… W ogóle daleki byłbym jako poseł ze Szczecina od tego, żeby pozwalać sobie na formułowanie merytorycznej poprawki do dezyderatu gdyńskiego, bo po prostu nie mam wystarczającej wiedzy. Wydaje mi się, że od posłów z Trójmiasta mam prawo oczekiwać podobnej postawy. Nie przyszłoby mi do głowy, żeby występować przeciwko czy oceniać zakres zaangażowania jakichkolwiek inwestycji trójmiejskich – albo prawdopodobieństwo tego, że one nie będą kontynuowane – bo nie mam najmniejszych wątpliwości, że trójmiejscy posłowie wiedzą na ten temat więcej i nie chciałbym ich pouczać. Nie kryję, że podobnej postawy oczekiwałbym od moich kolegów z Trójmiasta. I rzeczywiście w czasie posiedzenia trójmiejskiego dostrzegałem potrzebę zwrócenia uwagi rządowi na kwestię drogi dojazdowej do portu w Gdyni, nie dlatego że formułował ją siedzący obok mnie pan poseł, tylko dlatego że widziałem akceptację ludzi obecnych na sali i reprezentujących branżę.

Pozwolę sobie grzecznie zwrócić uwagę pani przewodniczącej, że jeśli chodzi o kontynuację przetargów dotyczących drogi S3, to był to podstawowy postulat formułowany przez wszystkich, którzy zabierali głos w Szczecinie. Na to, że kontynuacja przetargu na drodze S3 jest kwestią kluczową, pozwala sobie zwracać uwagę – oczywiście, bardzo grzecznie – również wojewoda zachodniopomorski, który mówi, że to jest najważniejsza inwestycja i bardzo ważne jest to, aby rząd te działania kontynuował. Odsyłam do wypowiedzi pana wojewody Jani. Myślę, że brak tych sformułowań w dezyderacie, jeśli w projektach się pojawiają, byłby niewątpliwie dostrzeżony w Szczecinie. Nie przez polityków tej czy innej opcji politycznej, tylko przez ludzi, którzy znają się na rzeczy. I myślę, że mógłby on, pani przewodnicząca, przyczynić się do tego, czego pani chce uniknąć, to znaczy, do budowy pewnych antagonizmów czy postaw, a choćby dlatego, że pani pozwoliła sobie na uwagi przeciwne w tym zakresie. Sądzę, że to byłoby złe wrażenie. I na pewno byłoby to pewnym sygnałem ze strony Komisji dla administracji, że ta inwestycja nie wydaje się istotna, skoro pozwoliliśmy sobie na usunięcie tego z projektu czy z ostatecznej treści dezyderatu.

To nie jest dobre, pani przewodnicząca, zapewniam. I proszę potraktować to poważnie, tym bardziej, że ta dyskusja, którą tu prowadzimy, co prawda nie odbywa się w Szczecinie, ale będzie tam uważnie śledzona. W każdym razie, ja mam zamiar o niej szeroko informować. Ten dezyderat jest istotny. Tak samo, jeśli chodzi o kwestię portów. Ja pani… Przepraszam…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Muszę wyjść na chwilę.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Rozumiem. Oczywiście… Czy pani by chciała, żebym przerwał, czy…

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Może ogłośmy przerwę, żebyśmy się słuchali…

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Oczywiście jestem gotowy zaczekać na panią przewodniczącą… Pozwolę sobie, bo rozumiem, że pan przewodniczący Aziewicz został poproszony o prowadzenie obrad… Rozumiem, panie przewodniczący, że mogę kontynuować. Dziękuję.

To samo dotyczy kwestii portów. Nie jest naszą intencją jakiekolwiek antagonizowanie. Życzymy jak najlepiej rozwojowi portów trójmiejskich, szczecińskich również – przede wszystkim zachodniopomorskim. Przecież my nie życzymy trójmiejskim portom źle. Martwimy się tylko w kontekście tych zmian personalnych, czy nie dojdzie tam do jakichś niepotrzebnych zawirowań, ale życzymy tym portom jak najlepiej. Jednak analiza porównawcza jest jednym z podstawowych instrumentów badawczych i my tylko w ten sposób traktujemy te analizy, które przecież na te potrzeby przygotował minister Brzezicki. Przecież on przygotował analizę po to, żebyśmy porównywali, między innymi, dynamikę rozwoju przewozów w portach.

Zwracamy uwagę na to, że w latach 2007-2014, ale podejrzewam, że też wcześniej – nie widziałem wcześniejszych dokumentów… Posługujemy się datami 2007-2014, bo takie przedstawił nam w trakcie posiedzenia Komisji pan minister Brzezicki czy ministerstwo. W tych latach dynamika rozwoju portów, dynamika wzrostu przywozów następowała z czego się cieszymy. Mam nadzieję, że państwo podzielają naszą radość, że w tych latach porty naprawdę dynamicznie się… Gdybyśmy bowiem dokonali tej analizy odnośnie do Bałtyku, to zobaczylibyśmy, że naprawdę dynamicznie się rozwijaliśmy. Wiele lat mówiło się o tym, że dynamicznie rozwijają się porty niemieckie, a my odstajemy. To porównajcie, jak przez te 7 czy 8 lat rozwijały się nasze porty, a jak rozwijały się porty niemieckie. I na co zwracamy uwagę? Dziękuję, pani przewodnicząca. Pozwalałem sobie mówić do pana… Pani przewodnicząca, ja, broń Boże, nie mam do pani pretensji. Cieszę się, że pani wróciła. Pozwoliłem sobie mówić do pana posła Aziewicza jako do prowadzącego obrady w tym czasie, ale już wracam do pani.

Zwracaliśmy uwagę na to, że dynamika rozwoju przywozów w portach była na podobnym poziomie w tych latach, odnośnie do których państwo nam te analizy przedstawili. Apelujemy więc tylko o to, żeby zwrócić na to uwagę – bo przecież oczywiście wiemy, że nie od ministra Brzezickiego czy od pani dyrektor zależy dynamika rozwoju portów – że tu, naszym zdaniem, jest jakiś metodologiczny błąd. Co więcej – mówię to wprost zwracając się do większości rządowej, do rządu – nie państwo popełnili ten błąd, bo on, moim zdaniem – tak domniemam… Te analizy były robione na przełomie rządowym i podstawą ich tworzenia były, między innymi, dokumenty – jak rozumiem – przygotowane przez same porty.

Nie odbierajcie tego politycznie. Zwracam uwagę na problem. To znaczy – mówię to wprost, i nie jest to kwestia jakichś antagonizmów – dla mnie to, co się dzieje w Trójmieście, jest punktem odniesienia i dokonując tej analizy jako poseł zachodniopomorski, zwracam wam uwagę jako posłom zachodniopomorskim na to, że to nie jest możliwe do zaakceptowania, że tu jest metodologiczny błąd. My nie możemy tego zaakceptować, żeby porty trójmiejskie tak nam odjechały… Nie jako przeciwnik, tylko jako baza porównawcza. Tym bardziej daję argumenty. Będziemy mieć LNG. Już mamy. Tu jest między nami spór, czy już mamy, czy będziemy mieć, ale nie ma sporu odnośnie do tego, że LNG wpłynie na liczbę przeładunków w Polsce. Tak samo nie mam wątpliwości odnośnie do tego, co mówi ten sam raport, który pokazuje dynamikę wzrostu przewozów promowych w najbliższych latach, że głównym beneficjentem będzie zespół portów Szczecin-Świnoujście, bo tam są te przewozy.

Innym problemem – na co nie zwracamy uwagi w tym dezyderacie, a czego ja poważnie się obawiam – jest to, kto będzie beneficjentem. Pani przewodnicząca, zbyt poważne sprawy poruszamy, bardzo przepraszam… Ja wiem. Ja też, pani przewodnicząca, ale to państwo się upierają. Próbuję was przekonać, żebyście… To proszę pozwolić mi skończyć. Obiecuję, że potrwa to już niedługo. Zmierzam do końca.

Inną sprawą – zwracam na to uwagę – jest to, kto będzie beneficjentem tych wzrostów przywozów promowych. Czy rozdrobnione polskie spółki, czy obca konkurencja? Tu zaniechania państwa, o których wprost mówi minister Gróbarczyk, jeśli chodzi o konsolidację, o inwestycje, mnie martwią, bo państwo mówią – wyrzucamy program rządowy promowy do kosza, ale będziemy budować promy. Z czego będziecie budowali promy, jeśli nie macie finansowania? Ten program, to nie była konsolidacja po coś. Ten program jest po to, żeby znaleźć finansowanie. Czekam na alternatywne finansowanie.

Wracając jednak bezpośrednio do dezyderatu – odnośnie do tej dynamiki, tu gdzieś jest błąd. Zwracamy uwagę na to, że ta dynamika musi być znacznie większa. To jest kwestia zasadnicza na najbliższe lata. Nie wiem, czy będziemy wam robić ustny audyt za kilka lat, ale ktoś was będzie rozliczał. Będziemy rozmawiać o tym, dlaczego porty tam urosły, dlaczego zespół portów Szczecin-Świnoujście jest mniejszy niż Gdynia. Ktoś wam te pytania zada. Zastanówcie się dzisiaj nad tym, bo nie ma najmniejszych podstaw do tego, żeby tak było. Pani przewodnicząca…

Poseł Krzysztof Zaremba (PiS):

Pani przewodnicząca, przepraszam, ale czy to jest…

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Czy pani odebrała mi głos? Przepraszam…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Nie odebrałam.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Pani przewodnicząca, ostatnie zdanie konkluzji… Nie ma powodu, żeby posłowie się denerwowali, bo ja nikogo nie obraziłem. Nikogo nie dotykam osobiście moim wystąpieniem. Mówię o merytorycznych sprawach i mam nadzieję, że państwo pozwolą merytorycznie mówić na posiedzeniu Komisji.

Mówię ostatnie zdanie. Prośba – nie próbujcie kwestii portów i S3 sprowadzić do sprawy politycznej, bo my nie rozmawiamy o polityce. Rozmawiamy o merytorycznych zapisach i realnych problemach. Prosimy grzecznie, jak najuprzejmiej potrafimy, o uwzględnienie w ostatecznej treści dezyderatu Komisji tych ważnych zapisów dla Pomorza Zachodniego i zachodniopomorskiej branży morskiej. Dziękuję uprzejmie. Dziękuję również państwu za cierpliwość.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję. Ponieważ posłowie zgłaszają, że muszą być też na innych posiedzeniach Komisji, oddam głos na krótko, bo pani dyrektor się zgłaszała, i przystępujemy do głosowania nad dezyderatami. Jeżeli jest wniosek za lub przeciw, to również proszę się zgłosić, żebyśmy mogli to sprawnie przeprowadzić ze względu na pracę posłów.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Monika Niemiec-Butryn:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Monika Niemiec-Butryn zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej. Z przyjemnością odniosę się merytorycznie do dezyderatu, panie pośle.

Po pierwsze, w tej części, gdzie państwo wymieniają projekty, podana kwota na pewno ich nie obejmuje, bo „Nadodrzanka" jest poza naszymi projektami morskimi. My też pokazywaliśmy to w prezentacjach – pewnie w Gdyni. Proszę zwrócić uwagę na to, że spośród wszystkich projektów, które są w dokumencie implementacyjnym, nawet nie w strategii... To jest następna moja uwaga merytoryczna, że nie strategia, tylko dokument implementacyjny do strategii wymienia te dokumenty i 44% całości jest przeznaczone na Szczecin i Świnoujście. Zatem, refleksja do tej porty nadeszła i wszystkie te projekty są wymienione.

Chciałabym też przypomnieć, że na posiedzeniu Komisji większość posłów, także z opozycji, mówiła o tym, że powinna być uwzględniona „Nadodrzanka" wraz z mostem kolejowym w Podjuchach, co chyba też warto byłoby dopisać, jeżeli to też by zależało… Do tego też chciałam się odnieść.

Jeżeli chodzi o dynamikę wzrostu przeładunku w portach, to proszę wziąć pod uwagę, że dane, które prezentowaliśmy, dotyczyły roku 2020. Czyli, jeszcze 4 lata. Do tej pory nie zostanie zakończona modernizacja do głębokości 12,5 m, nie zostaną także zakończone nadbrzeża. W związku z tym, nie możemy tutaj przeszacować i program rozwoju portów opiera na strategiach poszczególnych portów. Proszę wziąć pod uwagę to, co do tej pory stanie się w Gdańsku – zostanie oddany terminal DCT, który podwaja moce przeładunkowe już teraz. Tak więc, z tego wynikają te dane. My nie możemy… Naprawdę

zastanawialiśmy się nad tym. Osobiście, ponieważ za ten temat odpowiadam, jeszcze raz przeanalizowałam te dokumenty i nie jestem w stanie zmienić tych danych w sposób odpowiedzialny. I tak się obawiam, że za 4 lata może być problem z 20-procentami wzrostu w Szczecinie, bo modernizacja nie będzie jeszcze skończona. Jak wszyscy wiemy, to jest rok 2022. Nie wiem też, czy do tej pory S3 będzie skończona. „Nadodrzanka", tak, ale most w Podjuchach też nie będzie podniesiony. W związku z tym takie są nasze dane. Krótko, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

W takim razie, bardzo proszę pana posła Aziewicza o przedstawienie na koniec tych zdań, które miałyby być koncyliacyjnymi i będziemy przystępować do… Proszę je przedstawić. I poproszę też, żeby pani dyrektor słuchała, jak to będzie brzmieć, żebyśmy nie popełnili jakichś błędów…

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Przepraszam bardzo. Jeśli pani pozwoli, jedno zdanie. Szanowni państwo, z całym szacunkiem…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Proszę państwa, albo ja prowadzę to posiedzenie Komisji… Pani poseł już za chwilę głosujemy… Panie pośle, proszę bardzo. Muszę pogodzić wszystkich posłów. Ja nie dałam panu głosu. Głos ma wiceprzewodniczący. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, jeżeli można osiągnąć kompromis, zawsze warto to zrobić. Wydaje mi się, że propozycja, do której dochodzimy w trakcie długiej i burzliwej dyskusji, jest konstruktywna. Czyli, po zakończeniu dezyderatu nr 1, który znamy, dopisujemy kolejną część, która zaczyna się od drugiego akapitu z drugiej strony alternatywnego dezyderatu, czyli od wyrazów „Komisja stwierdza, że przyjęty 8 września…". Czy tak? Wszyscy się rozumiemy…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Zrozumiałam, że to jest obecnie na etapie postępowania przetargowego. Czy tak?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Nie. „Komisja stwierdza, że przyjęty 8 września…". Tak, bo to jest logiczne. I kończymy na „funkcjonujących na śródlądowych drogach wodnych" – to wytłuszczony fragment przedostatniego akapitu. Z kolei, akapit, który zaczyna się od wyrazów „Komisja zaleca…" modyfikujemy redakcyjnie. Brzmiałby on teraz następująco: „Komisja zwraca się z uprzejmą prośbą, aby przetargi na wyżej wymienione inwestycje zostały podpisane jeszcze w tym roku. Dlatego też prosimy Rząd o niezwłoczną realizację postępowań przetargowych i jak najszybsze wyłonienie wykonawców inwestycji". I kończymy na „śródlądowych drogach wodnych". Czy tak? Chyba wszyscy się rozumiemy. Jeżeli jest potrzeba, ale chyba nie ma takiej potrzeby…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Nie ma. Drodzy państwo, są posłowie, którzy też za chwilę muszą głosować nad jakimiś deklaracjami w wymiarze międzynarodowym…

Naczelnik wydziału w Departamencie Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa Michał Perliński:

Przepraszam, pani poseł, dosłownie odniesienie się merytoryczne. Te odcinki, o których mówimy, są ogłoszone 15 października 2015 r. Obecne harmonogramy zakładają, że umowy na część z nich, na tym etapie, o którym mówiłem, zostaną podpisane na początku 2017 r. Informuję, jak sytuacja wygląda obecnie, zgodnie z harmonogramami… Do końca 2016 r., dlatego zwracam na to uwagę…

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Pani przewodnicząca, jeśli można. Czy mogę prosić o głos, bo pani nas stawia w niezręcznej sytuacji? Czy mogę prosić o głos, pani przewodnicząca?

Naczelnik wydziału w departamencie MIiB Michał Perliński:

…żeby inwestycje zostały podpisane jeszcze w tym roku. Dlatego zwracam uwagę, że są zgodnie z obecnymi harmonogramami... Jest to uwaga merytoryczna… Jak najszybsze, bo to…

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jeżeli zgodzi się pan poseł Nitras, to wtedy byłoby „Komisja zwraca się z prośbą o niezwłoczną realizację postępowań…”.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Pani przewodnicząca, czy można prosić o głos.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Pani stawia w niezręcznej sytuacji zarówno pana przewodniczącego, jak i nas, bo panu przewodniczącemu Aziewiczowi w imieniu wnioskodawców, mimo że nie jest wnioskodawcą każe zgadzać się lub akceptować poprawki. Łatwiej byłoby, gdybyśmy robili to bezpośrednio…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

To są państwa propozycje.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Pani przewodnicząca, byłoby łatwiej. Naprawdę. Proszę mi wierzyć. Jeżeli pan dyrektor… Po pierwsze – żeby było jasne – dezyderat formułuje Komisja do rządu, a nie rząd do Komisji. W związku z tym, prosiłbym o delikatne zwrócenie na to uwagi…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

A ja bardzo proszę, panie pośle, żeby pan naprawdę odczytywał tak, jak było w wypowiedzi, ponieważ nikt tutaj nikogo nie pouczał, nie pisał, tylko zwracał uwagę na terminarze…

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Ale, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

W związku z tym, bardzo proszę… Pan ma taką metodę wkładania w usta komuś czegoś, czego nie powiedział. Proszę więc wnioski formułować nie przeciw komuś. Jeżeli mamy rzeczywiście sformułować dezyderat, szanować siebie wzajemnie i terminy posiedzeń Komisji, o co posłowie mnie proszą, to bardzo proszę iść w sukurs panu wiceprzewodniczącemu i pomóc nam sformułować dezyderat.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Proszę się nie unosić, bo nie ma do tego powodu…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Proszę też mnie nie pouczać…

Poseł Sławomir Nitras (PO):

To pani mnie poucza, a nie ja panią…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Proszę mnie nie pouczać. Ma pan jakąś propozycję?

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Proszę mi nie przerywać…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Odbieram panu głos.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Ale nie ma pani do tego prawa…

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pan Misiło.

Poseł Sławomir Nitras (PO):

To jest jakiś skandal.

Poseł Piotr Misiło (N):

Ja tylko w nawiązaniu do wypowiedzi pani dyrektor i do tego, co podczas prezentacji mówił sekretarz stanu w ministerstwie, pan Jerzy Materna, że most w Podjuchach będzie jednym z priorytetów, myślę, że moglibyśmy go wpisać, bo jest on kompatybilny z planami ministerstwa, a jest absolutnie fundamentalny. Zatem, jeśli możemy, to go dopiszmy.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Szanowni państwo, w takim razie, zarządzam przegłosowanie dezyderatu, do którego nie ma wątpliwości z naszej strony, autorów. Przynajmniej ten dokument będziemy mieć z głowy. Natomiast, jeśli państwo chcą pracować nad tekstem własnego, to proszę bardzo.

W związku z tym, poddaję pod głosowanie dezyderat nr 2, bo widzę, że tutaj nie można dojść do konsensu, przynajmniej w tym momencie: „Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie morskiej infrastruktury dostępowej do portów w Świnoujściu i Szczecinie do Rady Ministrów…" – bez Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Autorem dezyderatu jest pan poseł Zaremba. Poddaję ten dezyderat pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego dezyderatu? (12) Kto jest przeciwko? (0) Kto się wstrzymał? (4)

I mam propozycję, żeby państwo usiedli razem jako wnioskodawcy dezyderatu nr 1 i sformułowali go tak, aby on był akceptowalny dla wszystkich, a my jako prezydium przedstawimy go na posiedzeniu Komisji. Kto jest za taką propozycją?

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Pani przewodnicząca, proszę o głos.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Kto jest za?

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Jakim prawem poddaje pani pod głosowanie dezyderat nr 2 i nie poddaje pani pod głosowanie dezyderatu nr 1?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Nie wiem, nad czym głosujemy.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Uzgadniamy procedurę odnośnie do sformułowania i przyjęcia na następnym posiedzeniu dezyderatu pana Marchewki i pana Nitrasa… Nie ma tego projektu…

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Jak to nie ma projektu? Dostała go pani poseł jako nr 1.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Pani poseł, proszę o głos.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Przegłosowaliśmy jeden dezyderat. W związku z tym, proszę pana wiceprzewodniczącego Aziewicza, żeby… Panie pośle, proszę jeszcze przez chwilę nie opuszczać sali. W związku z tym, jeżeli pan teraz przedstawi informację, bo posłowie… Niestety, jestem pod presją pracy parlamentarzystów. Proszę uprzejmie o przedstawienie propozycji tego dezyderatu, panie wiceprzewodniczący.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Zaraz, bo ja już nie wiem, co robimy i gdzie jesteśmy. Rozumiem, że nie mamy szans na kompromis, bo widzę, że nie. Czyli, głosujemy nad dezyderatem panów Nitrasa i Marchewki bez poprawek.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

A ja proponowałam, żeby pan poseł przedstawił te… Słucham? Pan Zaremba ma propozycję.

Poseł Krzysztof Zaremba (PiS):

Pani przewodnicząca, zgłaszam wniosek o przegłosowanie także dezyderatu nr 1, autorstwa posłów Nitrasa, Marchewki i Lamczyka… Ja zgłaszam procedurę, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Bardzo proszę, poddaję pod głosowanie dezyderat panów Marchewki, Nitrasa i Lamczyka. Kto z posłów jest za? (5) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (2)

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.